

Sygn. akt I A Ca 822/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Dołęgowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. Z.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 16/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że ustawowe odsetki od kwoty 87.000 (osiemdziesiąt siedem tysięcy) zł zasądza od 5 października 2009 roku, zaś od pozostałej kwoty 15.324,96 (piętnaście tysięcy trzysta dwadzieścia cztery i 96/100) zł od 8 marca 2011 roku;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części i apelację powódki;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.839 (dwa tysiące osiemset trzydzieści dziewięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

B. Z., pozwem wniesionym w dniu 3 stycznia 2011 r., wniosła o zasądzenie 80.000 zł od (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2009 r. do dnia zapłaty, 3.812 zł tytułem odszkodowania wynikłego ze zwiększonych kosztów leczenia oraz kwoty 324,96 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2009 r. do dnia zapłaty. Ponadto

żądała ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wynikające z zaistniałego wypadku, a mogące się ujawnić w przyszłości, a także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem procesowym z dnia 5 czerwca 2012 r., rozszerzyła powództwo w zakresie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia o kolejne 112.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2009 r.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powódki.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz B. Z. kwotę 102.324,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od dnia 5 października 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.392,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) i nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 475,60 zł, zaś od pozwanego kwotę 515,21 zł, tytułem brakujących wydatków.

Sąd ustalił, że w dniu 9 kwietnia 2009 r. w B. kierowca samochodu osobowego O. (...) J. R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości i potrącił, przechodzącą przez przejście dla pieszych, B. Z.. W wyniku zdarzenia powódka doznała urazu głowy z ogniskiem stłuczenia mózgu oraz krwiakiem, złamania kości skroniowej lewej i kości potylicznej, wieloodłamowego złamania kości łonowej i kulszowej z krwiakiem w obrębie miednicy, rany szarpanej uda z uszkodzeniem mięśnia czworogłowego oraz urazu kolana. Sprawca zdarzenia posiadał polisę ubezpieczeniową OC w (...) Zakładzie (...) w W..

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do (...) Szpitala (...) w B.. Po wstępnym pobycie na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w dniach od 10 kwietnia do 6 maja 2009 r., przebywała w Klinice (...) tego szpitala z rozpoznaniem „Złamanie kości łonowej i kulszowej po stronie prawej. Rana szarpana uda prawego z uszkodzeniem mięśnia czworogłowego. Uraz głowy z odciskiem stłuczenia mózgu w prawej okolicy skroniowej”.

Powódka przeszła operację rany uda prawego z szyciem mięśnia czworogłowego uda prawego. Pod koniec pobytu w Klinice rozpoczęła naukę chodzenia przy balkoniku ręcznym, a potem przy pomocy dwóch kul łokciowych bez pełnego obciążenia kończyny dolnej prawej. Przy pomocy dwóch kul łokciowych chodziła przez okres 10 miesięcy. Następnie, przez okres dwóch miesięcy, chodziła przy pomocy jednej kuli. Obecnie pozostaje pod opieką (...), (...) Sportowej i (...) w B., (...) w B..

Aktualnie powódka okresowo porusza się przy pomocy jednej kuli łokciowej, z uwagi na zawroty głowy. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe miednicy i głowy, ma problemy z trzymaniem moczu oraz odczuwa dolegliwości bólowe kolana. Nadto po wypadku pojawiły się problemy natury psychicznej. Powódka odczuwa lęk związany z jazdą samochodem czy autobusem, ma obawy związane z trudnościami w donoszeniu ewentualnej ciąży.

Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił poszkodowanej 58.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 141,68 zł tytułem odszkodowania.

Biorąc pod uwagę tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd ocenił, że powództwo jest częściowo uzasadnione w świetle art. 822 § 1 k.c., 436 k.c. oraz art. 445 k.c. Tym samym Sąd przyjął, że kwota wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia nie jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez powódkę obrażeń, skali cierpień, trwałości następstw, okresu rekonwalescencji, wieku powódki i rokowań na przyszłość.

Powstałe u powódki obrażenia, co do zasady, nie były kwestionowane przez pozwanego. Podstawowym dowodem wskazującym na zakres doznanych przez powódkę cierpień i następstw ciała urazów były sporządzone w sprawie opinie biegłych. Twierdzenia powódki w tym zakresie, jakkolwiek wiarygodne, obarczone były pewną dozą subiektywnych odczuć, wynikłych z traumatyzmu przeżyć, poczucia krzywdy i trudności związanych z akceptacją obecnego stanu zdrowia i doznanego uszczerbku. Bezpośrednia obserwacja powódki na sali sądowej wskazywała na bardzo silne poczucie krzywdy i przekonanie o nieodwracalności niektórych urazów, nawet wbrew stanowiskom biegłych. Powódka nie zgadzała się z pozytywnymi prognozami stawianymi przez biegłych, negując rzeczywisty –

określony przez nich - uszczerbek na zdrowiu i jego konsekwencje. Zachowanie powódki, płaczliwość, ogólne poczucie przygnębienia, w ocenie Sądu, wskazuje na poważne konsekwencje psychiczne, będące wynikiem udziału powódki w traumatycznym zdarzeniu. Powódka wskazała, iż przed wypadkiem miała partnera, plany założenia rodziny. W chwili obecnej trudno się jej pozbierać, ma trudności w utrzymywaniu relacji społecznych, lęki przed przemieszczaniem się środkami komunikacji, jest skupiona na swojej sytuacji i doznanych urazach oraz cierpieniu. Dla młodej kobiety taka sytuacja rodzi poważne konsekwencje, łącznie z izolacją.

Wnioski w tym zakresie Sąd wyprowadził z opinii biegłej z zakresu psychologii E. S.. Wskazała ona, iż w wyniku obrażeń doznanych w trakcie wypadku w dniu 9 kwietnia 2009 r. powódka doznała silnego urazu psychicznego, którego skutkiem są nadal utrzymujące się dolegliwości natury adaptacyjnej i przystosowawczej, diagnozowane jako zaburzenia adaptacyjno-depresyjne i lękowe mieszane. Biegła wskazywała, iż powódka w związku z tym czuje się osobą niepełnowartościową, cierpi z powodu utrzymujących się bólów i ograniczeń motorycznych. Ograniczenia te powodują dyskomfort psychiczny, zanizoną samoocenę i pewność siebie. Często wraca myślami do wypadku, czuje żal i złość. W ocenie biegłej, stwierdzone u powódki dolegliwości psychiczne są bezpośrednią konsekwencją wypadku, mają charakter długotrwały, wymagają dalszego leczenia farmakologicznego i terapii psychologicznej. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki biegła określiła na 5%.

Sąd nawiązał też do opinii biegłego z zakresu ginekologii i położnictwa. M. K. badając powódkę pod kątem zgłaszanych przez nią dolegliwości bólowych oraz nietrzymania moczu, w kontekście powiązania z wypadkiem, któremu uległa, wskazał, iż mało prawdopodobne jest, aby powstały one w wyniku wypadku i aby uraz mógł doprowadzić do dolegliwości opisywanych przez powódkę jako nietrzymanie moczu. Jednocześnie biegły wykluczył, aby doznane przez powódkę obrażenia rzutowały na ewentualną możliwość zajścia w ciążę, a także by mogły wpływać na przebieg ciąży. Biegły ten wskazał też, iż budowa miednicy - ogólne zwężenie, jak i wiek powódki, są wskazaniem do zakończenia ciąży drogą cięcia cesarskiego, co w żaden sposób nie łączy się z przebyłym wypadkiem i doznanymi urazami. W ocenie biegłego, zgłaszana dolegliwość nietrzymania moczu, może być skutecznie leczona farmakologicznie, rehabilitacyjnie, a ostatecznie operacyjnie. W chwili obecnej ograniczenia powódki w tym zakresie sprowadzają się do używania przez nią środków higieny.

Z kolei biegły sądowy B. D. wskazał, iż nietrzymanie moczu pozostaje w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym, bowiem deformacje układu kostnego stwierdzone w badaniu RTG mogą być przyczyną niewydolności podparcia mięśni dna macicy, co z kolei spowodowało uraz tylnej części cewki moczowej. Jednocześnie biegły stwierdził, iż prawidłowa budowa narządu rodnego świadczy o potencjalnej możliwości zajścia w ciążę. Zaznaczył jednak, iż powódka, lecząc przez 4 lata skutki wypadku, straciła nieodwracalnie najlepsze lata na zajście w ciążę i macierzyństwo.

Zestawiając ze sobą opinie z zakresu ginekologii i położnictwa, Sąd uznał za bardziej miarodajną drugą z nich. Wyraził ocenę, że nawet zakładając, iż nietrzymanie przez powódkę moczu jest związane z przyjmowaniem przez nią leków przeciwbólowych i przeciwdepresyjnych, to przyczyną ich przyjmowania pozostaje wypadek i doznane w nim urazy. Powódka przed wypadkiem nie miała problemu z nietrzymaniem moczu, zaś problem ten wystąpił dopiero po nim.

Biegła z zakresu chirurgii szczękowej w sporządzonej opinii nie miała natomiast wątpliwości, co do faktu, iż konsekwencją doznanych przez powódkę urazów jest obustronna dysfunkcja stawów skroniowo-żuchwowych. Powódka ma bowiem trudności przy szerokim otwarciu szczęk spowodowane bólem. Biegła wskazała również, iż tego typu uszkodzenia mogą być i są przyczyną wieloletnich dolegliwości bólowych.

Doznane przez powódkę urazy miednicy, głowy i kolana prawego, w ocenie biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii, rehabilitacji oraz neurologii, z pewnością były przyczyną dużych dolegliwości bólowych, pomimo przyjmowania leków znieczulających. Biegli wskazywali, iż powstałe w związku z wypadkiem utrudnienia zarówno fizyczne, bólowe jak i psychiczne w znacznym stopniu ograniczały sprawność powódki, w związku z czym przez długi czas wymagała ona pomocy ze strony innych osób w codziennym funkcjonowaniu. Biegli nie mieli również wątpliwości, iż pomimo optymalnego zalecenia urazów, występujące nadal dolegliwości bólowe ze strony prawego

biodra i kolana nadal powinny być leczone w warunkach ambulatoryjnych. Uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej ocenili na 27%. Z doznany przez powódkę urazem powiązali również bóle kolana prawego. Nie przeczyli zgłaszanym przez powódkę zawrotom głowy, będącym konsekwencją doznanych urazów. Uznali jednak, że nie ograniczają one powódki z uwagi na łagodny stopień zaawansowania. Jednocześnie wykluczyli konieczność zakupu przez powódkę jakiegokolwiek sprzętu do rehabilitacji i leczenia usprawniającego w warunkach domowych, wskazując, iż wystarczające są w tym zakresie odpowiednie ćwiczenia oraz zabiegi fizjoterapeutyczne wykonywane w poradni rehabilitacyjnej. W zakresie istniejących ograniczeń biegli wskazali, iż z uwagi na występujące okresowe zawroty głowy powódka nie powinna wykonywać czynności na wysokościach takich jak wieszanie firanek i mycie okien, w czym wymaga pomocy drugiej osoby.

W ocenie Sądu sporządzone w sprawie opinie wskazują, iż powódka doznała cierpień fizycznych i psychicznych zaś następstwa wypadku w postaci bólów i zawrotów głowy, bólów miednicy i kolana, nietrzymania moczu, okresowego poruszania się o kuli, widocznej blizny uda, która dla młodej kobiety wiąże się ze szczególnym dyskomfortem psychicznym, odczuwa do dnia dzisiejszego. Psychiczne zaburzenia adaptacyjne towarzyszą powódce do dnia dzisiejszego, co też Sąd miał możliwość zaobserwować, mając bezpośrednią styczność z powódką na sali rozpraw.

Sąd nie miał zastrzeżeń do złożonych przez biegłych opinii. Zostały one poparte specjalistyczną wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym biegłych, zawarte w nich argumenty są jasne, zaś wnioski końcowe logiczne i znajdujące oparcie w doświadczeniu życiowym.

Niekorzystny wpływ wypadku na stan psychiczny powódki potwierdzili również zeznający w sprawie świadkowie. Rodzina i znajomi mający z nią częsty kontakt w sposób obiektywny potrafili uchwycić zmianę w jej zachowaniu. Wskazywali, iż z radosnej, pełnej życia młodej kobiety, lubiącej towarzystwo, zmieniła się w osobę o zmiennych nastrojach, płacziwą, z którą trudno nawiązać kontakt. Zerwała z chłopakiem i odsuwa myśli na temat założenia rodziny, boi się zajścia w ciążę. Świadkowie wskazywali, iż skarży się na zawroty i bóle głowy oraz kolana, ma lęki związane z przemieszczaniem się środkami lokomocji.

Sąd nie miał wątpliwości, iż doznane przez powódkę obrażenia w postaci złamań wieloodłamowych spowodowały znaczne cierpienia powódki. Powódka, będąc przed wypadkiem kobietą całkowicie sprawną, po wypadku jest zależniona, płacziwa, doznaje wstydlivej dla kobiety dysfunkcji w postaci nietrzymania moczu. Mimo, że powódka w zakresie podstawowych czynności dnia codziennego jest samodzielna, jej stan psychiczny powoduje nieporadność społeczną, izolowanie się, niską samoocenę, co wpływa na jej funkcjonowanie.

Poczucie krzywdy powódki jest tym większe, iż nie ponosi ona żadnej winy za zaistniały wypadek i jego skutki, a jako młoda i pełna planów kobieta musiała zrezygnować z dotychczasowego stylu życia, odłożyć plany związane z założeniem rodziny.

W ocenie Sądu wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 58.000 zł nie rekompensuje nawet części krzywd. Zwrócił uwagę, że powódka fizycznie nie cierpi na poważniejsze ograniczenia, z tego względu jej żądanie zasądzenia 190.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest wygórowane. Zakres doznanych cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz następstw zdarzenia uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 160.000 zł. Ponieważ pozwany wypłacił jej już 58.000 zł z tego tytułu, zasądzeniu podlegała kwota 102.000 zł.

Za uzasadnione Sąd uznał żądanie powódki w zakresie przyznania jej odszkodowania w kwocie 325,96 zł tytułem poniesionych przez nią kosztów leczenia, o czym orzekł w oparciu o przedstawione dowody, na mocy art. 444 § 1 k.c.

Oddalił natomiast roszczenie w zakresie odszkodowania za zakup materaca, poduszki i wskazanych w pozwie sprzętów rehabilitacyjnych na kwotę 3.812 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c., przyjmując, że należne są one powódce od dnia 5 października 2009 r. Szkoda została bowiem zgłoszona u pozwanego ubezpieczyciela w dniu 5 września 2009 r., który, zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i

Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych miał 30 dni na wypłatę zadośćuczynienia. W ocenie Sądu na dzień 5 października 2009 r. istniały podstawy do ustalenia i oceny zarówno uszczerbku na jej zdrowiu, konsekwencji i trwałości tego uszczerbku, jak i doznanych przez nią cierpień.

O kosztach procesu orzekł ma mocy art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu I w zw. z pkt II w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 90.000 zł oraz w zakresie punktu II, zawierającego rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, mogące ujawnić się u powódki w przyszłości, a ponadto w zakresie **pkt III i IV**, zawierających orzeczenie o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c. poprzez:

a) przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek wypadku drogowego, a ustalonych przez Sąd I instancji przy wydaniu orzeczenia;

b) nieuwzględnienie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia części okoliczności mających istotny wpływ na rozmiar krzywdy, w tym:

- młodego wieku powódki w chwili wypadku (35 lat), który powoduje, że z doznanymi obrażeniami ciała, powodującymi nieodwracalne zmiany w jej organizmie, będzie musiała żyć jeszcze przez kolejnych co najmniej 40 lat,

- destrukcyjnego wpływu wypadku drogowego, a także jego następstw, na życie powódki, jej plany życiowe, chęć założenia rodziny, urodzenia dziecka, realizację zawodową, szanse na „normalne” życie, jako zdrowego człowieka, pozbawionego trosk, bólu fizycznego i cierpienia psychicznego,

- wpływu posiadania rozległych blizn, stanowiących następstwo przedmiotowego wypadku, poczucia bezradności życiowej powódki i jej nieprzydatności społecznej, jako jednostki funkcjonującej w społeczeństwie, które przekładają się na nieustanną izolację powódki od otoczenia, brak możliwości nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, z uwagi na ułomność fizyczną i ogromną chwiejność emocjonalną,

- długotrwałości, a wręcz dożywotności naruszenia czynności organizmu powódki, spowodowanej wypadkiem drogowym, zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej;

c) naruszenie zasady zupełności zadośćuczynienia za krzywdę tj. jego jednorazowego i kompleksowego charakteru, objawiającej się nieuwzględnieniem skutków naruszenia dobra osobistego, jakim jest zdrowie w sytuacji terażniejszej, ale również dających się przewidzieć następstw w przyszłości, poprzez przede wszystkim niedostosowanie wysokości zadośćuczynienia do długości okresu przyszłego życia powódki i konieczności wieloletniego znoszenia znacznych dolegliwości fizycznych i psychicznych, które nie objawiły się do daty wyrokowania, a także odmówienia ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość;

II. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, w zakresie dotyczącym powstałych w życiu powódki następstw fizycznych i psychicznych zaistniałego wypadku, objawiającą się:

- ustaleniem, iż powódka nie cierpi na poważniejsze ograniczenia fizyczne i z tego względu jej roszczenie jest zbyt niewygórowane, w sytuacji gdy materiał dowodowy w postaci:

- opinii biegłego chirurga szczękowo-twarzowego, potwierdza ciągle występujące dolegliwości bólowe okolicy ciemieniowej i skroniowej oraz stawów szczękowo - twarzowych,
- opinii biegłego ginekologa, potwierdza dolegliwość nietrzymania moczu, co jest szczególnie uciążliwe i najpewniej będzie wymagało interwencji chirurgicznej,
- opinii biegłego ortopedy, rehabilitanta i neurologa, potwierdza występowanie stałych dolegliwości ze strony miednicy i kolana - łącznie z jego niestabilnością a także zaburzenia równowagi, uniemożliwiających wykonywanie czynności dnia codziennego, pracy zarobkowej,
- dokumentacji medycznej, orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, faktu przyznania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, potwierdzających trwałość dolegliwości fizycznych, stanowiących istotne ograniczenie w funkcjonowaniu powódki w społeczeństwie,

- stwierdzeniem, że powódka nie cierpi na poważniejsze ograniczenia fizyczne, przy jednoczesnym ustaleniu, że powódka korzysta aktualnie ze stałej pomocy sześciu poradni medycznych, co w sposób jednoznaczny potwierdza, że jednym z głównych źródeł aktualnego złego samopoczucia powódki, są stale leczone dolegliwości natury fizycznej,

b) **art. 189 k.p.c.** poprzez jego niezastosowanie i oddalenie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku prawnego, pomimo istnienia ewidentnych przesłanek oraz interesu prawnego powódki w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość ze względu na trwałość uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia powódki,

c) **art. 100 zd. 2 k.p.c.** poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ustalenie samej wysokości zadośćuczynienia - głównego czynnika decydującego o stopniu wygrania przez powódkę procesu - zależało wyłącznie od oceny Sądu, zaś co do zasady Sąd uznał, iż powództwo było uzasadnione praktycznie co do wszystkich roszczeń, zaś postępowanie pozwane, jako zakładu ubezpieczeń, który niewłaściwie ocenił zakres krzywdy powódki, było nieprawidłowe;

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy, mającą wpływ na wynik sporu, a polegającą na:

a) pominięciu w ustaleniach faktycznych okoliczności, iż poza poradniami: ortopedyczną, neurologiczną, medycyny sportowej, zdrowia psychicznego, powódka przebywa pod stałą kontrolą także poradni ginekologicznej oraz chirurgii szczękowo-twarzowej (co wynika z opinii biegłych i dokumentacji medycznej),

b) pominięciu okoliczności, iż poza dolegliwościami wskazanymi na stronie 3 uzasadnienia wyroku, aktualnie powódka odczuwa także fizyczne skutki wypadku manifestujące się niestabilnością kolana, bólami miednicy, bólami okolicy szczękowo-twarzowej, zawrotami i silnymi bólami głowy, powodującymi bezsenność, które utrzymują się przez okres wielu lat i wymagają stałej rehabilitacji w warunkach sanatoryjnych,

c) ustaleniu, iż powódka wskutek wypadku zerwała znajomość z chłopakiem, w sytuacji gdy z jej zeznań wynikało, że w rzeczywistości została porzucona przez partnera, co stanowiło dla niej dodatkowe źródło krzywdy.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej w punkcie I kwoty do wysokości 192.324,96 złotych; ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, mogące powstać u powódki w przyszłości; zmianę orzeczenia o kosztach, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki pełnych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

Z kolei pozwana w swojej apelacji zaskarżyła wyrok w części, to jest w zakresie zawartego w punkcie I rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od kwoty 102 324,96 zł od dnia 5 października 2009 r. do dnia zapłaty. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 481 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i art. 233 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkiem czego było przyjęcie, iż pozwany pozostawał w złoce ze spełnieniem świadczenia na datę 5 października 2009 r. co do kwoty 102 324,96 zł. W związku z powyższym

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I przez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 102 324,96 zł z ustawowymi odsetkami:

- co do kwoty 87 000 zł od dnia 9 października 2009 r. do dnia zapłaty,
- co do kwoty 15 324,96 zł od dnia 8 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego była częściowo uzasadniona, zaś apelacja powódki podlega oddaleniu w całości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji powódki.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie pominął żadnych dowodów, czym można by uzasadniać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – w pisemnych motywach rozstrzygnięcia przytaczał i analizował opinie wszystkich powołanych w sprawie biegłych oraz dokonał ich oceny, uznając za miarodajne. Dalej zaś, na podstawie tych opinii, przyjął za udowodnione, że następstwem wypadku są dolegliwości wskazane przez biegłego chirurga szczękowo – twarzowego (ból okolicy ciemieniowej i skroniowej oraz stawów szczękowo – twarzowych, co stanowi też ograniczenie fizyczne), przez biegłego ginekologa (w zakresie nietrzymania moczu), oraz przez biegłych ortopedy, rehabilitanta i neurologa (w zakresie następstw i dolegliwości związanych ze złamaniem kości oraz urazami głowy), a wymieniane przez pozwaną także w apelacji. Sąd Okręgowy nie podważał też odczuwanych przez powódkę ograniczeń fizycznych, czy problemów psychicznych i emocjonalnych, jej rozżalenia z powodu konieczności poświęcenia kilku lat na leczenie, rehabilitację i rezygnacji z dotychczas wiedzionego stylu życia, lecz na podstawie powołanych opinii biegłych, w tym biegłej psycholog, opisywane przez poszkodowaną niedomagania i przypadłości oceniał obiektywnie, także w świetle doświadczenia życiowego, do czego był zobowiązany. Brak jest więc podstaw, by zarzucić Sądowi I instancji, iż poczynione przez niego ustalenia faktyczne są sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym. W tym miejscu należy też podkreślić, że powódka, jako strona postępowania i osoba, która ucierpiała w wypadku, odbiera niniejszą sprawę w sposób bardzo osobisty, subiektywny, co jest zrozumiałe zwłaszcza ze względu na jej niestabilny stan emocjonalny (obserwowany i odnotowany przez Sąd Okręgowy w trakcie rozprawy), wywołany wypadkiem. Tym niemniej sąd ma obowiązek ocenić roszczenia i argumenty strony na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, co też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nastąpiło w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Oceny tej nie mogły zmienić przedłożone przez powódkę w czasie rozprawy apelacyjnej dowody z dokumentów w postaci wypisu z treści orzeczenia Komisji Lekarskiej KRUS z dnia 12 grudnia 2012 r. stwierdzającego okresową, całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym do grudnia 2014 r. i brak niezdolności do samodzielnej egzystencji (k. 461), protokołu oględzin lekarskich lekarza ginekologa (k. 462-463), opinii sądowno – lekarskiej sporządzonej dla Sądu Rejonowego w Suwałkach przez biegłych z zakresu ortopedii, psychiatrii i neurologii (k. 464-468), albowiem dowody na wskazane w tych dokumentach okoliczności, a konieczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zostały przeprowadzone w przedmiotowym postępowaniu, zgodnie z zasadą bezpośredniości postępowania dowodowego i nie budziły żadnych zastrzeżeń Sądu I instancji, jak i Sądu Apelacyjnego. Ostatecznie nie były one też kwestionowane przez strony, co wynika z treści wywiedzionych przez nie apelacji.

Nie bez znaczenia dla określenia rozmiaru zadośćuczynienia mają także wcześniej formułowane przez powódkę wnioski w tym zakresie, w których sama określała świadczenie kompensujące doznane cierpienia, na znacznie niższym poziomie: w zgłoszeniu szkody z dnia 4 września 2009 r. domagała się 145.000 zł, w pozwie 80.000 (przy uwzględnieniu części dobrowolnie wypłaconego jej świadczenia z tego tytułu w wysokości 58.000 zł, a więc łącznie 138.000 zł - pozew k. 2), ostatecznie w piśmie z dnia 5 czerwca 2012 r. rozszerzyła powództwo w tym zakresie do 192.000 (k. 322). Przyznanie zatem pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 102.000 zł, co łącznie z wypłaconą jej wcześniej przez pozwanego sumą 58.000 zł stanowi kwotę 160.000 zł, jest adekwatne do rozmiarów doznanej przez nią krzywdy. W tym kontekście, jak i w obliczu omówionych powyżej okoliczności, brak jest podstaw, by uznać za

uzasadniony także zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., albowiem Sąd Okręgowy wyrokując, uwzględnił wszystkie powołane przez skarżącą warunki, które miały wpływ na rozmiar doznanej przez nią krzywdy.

Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że naprawienie szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a jej niewymierny charakter sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno nastąpić z uwzględnieniem wszystkich czynników rzutujących na rozmiar doznanej krzywdy, takich jak stopień i czas trwania cierpień, długotrwałość choroby i leczenia, rozmiar kalectwa, stopień utraty zdolności do pracy, poczucie nieprzydatności, stan ogólny niezdolności fizycznej, wiek poszkodowanego itp.

O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszelkich okoliczności sprawy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.). Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wówczas, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r., III CKN 1037/00, LEX nr 56905). Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Konkludując, w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w kwocie 102.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconej przez ubezpieczyciela kwoty 58.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym, spełnia wymogi określone w art. 445 § 1 k.c., a mianowicie jest ono „odpowiednie”. Przyznana powódce suma pieniężna będzie stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej i wynagrodzi jej doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, przynajmniej częściowo przywracając równowagę, zachwianą na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Przechodząc do kwestii zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., należy wskazać, że mimo, iż Sąd Okręgowy oddalając powództwo w zakresie roszczenia o ustalenie istnienia stosunku prawnego, to jest odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, nie umotywował swojego rozstrzygnięcia, to w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można podzielić stanowiska powódki, iż doszło do uchybienia temu przepisowi. Uzasadnienie w apelacji powołanego zarzutu jest bardzo lakoniczne i odnosi się w zasadzie do ogólnych przesłanek warunkujących ustalenie takiego obowiązku po stronie zobowiązanego. Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, że ani w pozwie, poza sformulowaniem w petitum roszczenia w tym przedmiocie, ani w dalszych pismach procesowych, powódka w żaden sposób nie uzasadniła swojego żądania w tym zakresie. Tym niemniej Sąd Apelacyjny zważył, że na podstawie opinii biegłych sporządzonych w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że przy obecnym stanie zdrowia powódki, w przyszłości mogą się ujawnić skutki wypadku, które dotychczas jeszcze nie wystąpiły. W tej sytuacji sama perspektywa przedawnienia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych nie może być argumentem za ustaleniem takiej odpowiedzialności pozwanego.

Odnosnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, biorąc pod uwagę stosunek wartości przedmiotu sporu do kwoty, do której powództwo zostało uwzględnione, Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego o zasadności proporcjonalnego ich rozdzielenia. Mimo bowiem, że określenie należnej powódce sumy zadośćuczynienia,

stanowiącej główny składnik kwoty objętej sporem, zależało od oceny Sądu, to wysuwane przez nią żądanie było znacznie zawyżone, co musiało spotkać się z konsekwencjami poniesienia kosztów procesu należnych stronie przeciwnej, a koniecznych do obrony jej praw. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 1972 r., (II PR 223/72, Lex nr 7144), w którym stwierdził, że „Żądanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej w stosunku do przyznanych, w podobnych przypadkach, w orzecznictwie sądowym, jako przekraczające przysługujące sądowi granice oceny stosownego zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), wyłącza przewidzianą w art. 100 możliwość włożenia na pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów”.

Z tych względów apelacja powódki, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji pozwanego, należy wskazać, iż w istocie zasadnym okazał się sformułowany przez nią zarzut nieprawidłowego określenia dat, od których powódce przysługują ustawowe odsetki od zasądzonego jej świadczenia głównego.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jak słusznie podniósł pozwany, w dacie zgłoszenia szkody, to jest 4 września 2009 r., powódka żądała zapłaty 145.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym pozwany dobrowolnie wypłacił jej kwotę 58.000 zł. Skoro zatem Sąd w wyroku ustalił, że należne powódce zadośćuczynienie powinno opiewać w sumie na kwotę 160.000 zł, to przy uwzględnieniu pierwotnej wysokości żądania zgłoszonego pozwanemu, pozostawał on w zwłoce z zapłatą 87.000 zł i tylko od tej kwoty należne są powódce odsetki od daty określonej zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, to jest od dnia 5 października 2009 r. Dalsze roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, uwzględnione przez Sąd Okręgowy do kwoty 15.000 zł, zostało przez powódkę zgłoszone dopiero w toku rozpoznana sprawy. Odszkodowanie za poniesione koszty leczenia w wysokości 324,96 zł zostało zgłoszone w pozwie. Zgodnie z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., odsetki od zasądzonego w tym zakresie świadczenia odszkodowawczego winny być liczone od dania następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, to jest od 8 marca 2011 r. Jeżeli zaś chodzi o zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł Sąd Apelacyjny przychylił się do wniosku apelacji (był on z korzyścią dla strony powodowej).

Mimo, że – jak zdaje się wynikać z uzasadnienia apelacji – pozwany widział problem odsetek w przedstawiony powyżej sposób, to pismo to zawierało wniosek o zasądzenie kwoty 87.000 zł z odsetkami od 9 października 2009 r. do dnia zapłaty, nie zaś od dnia 5 października 2009 r. do dnia zapłaty. Dlatego wywieziony przez niego środek odwoławczy w części, w jakiej odpowiadał wyżej przedstawionej argumentacji, podlegał uwzględnieniu na mocy art. 386 § 1 k.p.c., co znalazło wyraz w punkcie I sentencji, a w pozostałym zakresie – oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., co ujęto w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzona kwota obejmuje wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego wg stawki minimalnej oraz opłatę sądową od wniesionej przez pozwanego apelacji.